

Zagadka 1.

Ścieżka zakręcała lekko, a tuż za zakrętem kończyła się niedużą, wydeptaną w zielsku polanką.

- Spójrz, Jaskier.

W samym sercu polanki leżał duży, płaski kamień, na nim stało kilka glinianych miseczek. Między miseczkami rzucała się w oczy wypalona prawie do końca łojowa świeczka.(...)

I odpowiedź:

- Prawdziwa histeryczka robi się z ciebie, Płotka – powiedział – to przecież zwyczajne czarcie koło. Po co te sceny?

Klacz prychnęła, odwracając ku niemu łeb.

Zagadka 2.

- Ach, Marylo! – jęknęła, nie podnosząc głowy z poduszki.- Jestem na zawsze zhańbiona. Nie potrafię tego przeżyć. Upadek ten stanie się głośny... W Awonlea każda drobnostka staje się głośna. Diana zapyta, jak mi się udało ciasto i będę zmuszona wyznać jej prawdę. Będę na zawsze napiętnowana jako dziewczynka, która dodała do ciasta kropli walerianowych zamiast wanilii. Gil... chłopcy w szkole nie przestaną wyśmiewać się ze mnie.